

*Christoph Garschynski\**

### **NIEMIECKIE INWESTYCJE W POLSCE**

Od początku lat 90. XX w. główną barierę dla szybkich inwestycji zagranicznych w Polsce stanowiły jej ogromne trudności gospodarcze, w szczególności spadek PKB, wysoka inflacja i stosunkowo wysoka stopa bezrobocia oraz ówczesna niestabilna sytuacja prawna.

Przełamanie tendencji spadkowych w gospodarce – wzrost produktu krajowego brutto – było zauważalne już w latach 1992–1993. Dopiero jednak po 1995 r., kiedy to umocnił się dynamiczny wzrost gospodarczy, spadła inflacja i zharmonizowano przepisy oraz procedury prawne do nowej sytuacji społeczno-gospodarczej, zaobserwowano wzrost inwestycji oraz przyływ kapitału zagranicznego do Polski<sup>1</sup>.

Korzystne zmiany przyniósł ze sobą w szczególności rok 1996. W tym bowiem roku Polska stała się członkiem OECD (Organisation for Economic Co-operation and Development – Organizacja Współpracy i Rozwoju), dzięki czemu inwestorzy zagraniczni otrzymali gwarancję wprowadzenia w Polsce procedur i przepisów ułatwiających im inwestowanie kapitału. W roku 1998 Polska rozpoczęła negocjacje o członkostwo w Unii Europejskiej, które zakończyły się jej przystąpieniem do struktur europejskich 1 maja 2004 r. To stworzyło jeszcze bardziej korzystne warunki dla inwestorów zagranicznych i w konsekwencji doprowadziło do wyraźnego umocnienia się oraz wzrostu napływu kapitału zagranicznego do gospodarki polskiej, a co za tym idzie pogłębienia stabilizacji gospodarczej kraju.

Jeszcze przed przystąpieniem Polski do struktur Unii Europejskiej, swego rodzaju magnesem przyciągającym bezpośrednio inwestycje zagraniczne do Polski stały się tzw. specjalne strefy ekonomiczne, stworzone przez ustawodaw-

---

\* Autor jest niemieckim adwokatem oraz radcą prawnym świadczącym pomoc prawną na rzecz niemieckich inwestorów w Polsce w ramach kancelarii BSJP oraz doktorantem na Uniwersytecie Łódzkim.

<sup>1</sup> E. Kućmierczyk, *Niemieckie inwestycje bezpośrednie w Polsce w latach 1989–2003 w porównaniu z inwestycjami w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

cę w celu wsparcia i przyspieszenia procesów restrukturyzacyjnych oraz tworzenia nowych miejsc pracy w danym regionie. Głównym czynnikiem przyciągającym inwestycje zagraniczne do specjalnych stref ekonomicznych były i są bez wątpienia różne formy pomocy publicznej, np. udogodnienia lub zwolnienia podatkowe.

Celem autora opracowania jest próba diagnozy rozwoju oraz perspektyw niemieckich inwestycji w Polsce.

### 1. GŁÓWNE ZALETY PŁYNĄCE Z BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne są czynnikiem niezwykle istotnym dla rozwoju gospodarki danego państwa oraz jego infrastruktury. Stają się one – w przypadku braku dostatecznej ilości własnego kapitału krajowego – jedynym i wyłącznym motorem rozwoju wielu dziedzin gospodarki. Dlatego też wiele krajów niezależnie od ich geograficznego położenia, względnie aktualnego stopnia rozwoju ekonomicznego, w tym nawet takie państwa rozwinięte jak USA czy Kanada, nieustannie zabiega o ciągły napływ kapitału zagranicznego.

Wymieńmy najważniejsze korzyści płynące z inwestycji zagranicznych:

- 1) oddziaływanie na rozwój nowoczesnej technologii i techniki danego kraju;
- 2) usprawnienie formy zarządzania, wzorujące się na już sprawdzonych standardach obowiązujących w krajach pochodzenia inwestycji zagranicznych;
- 3) poprawa konkurencyjności eksportowanych przez dany kraj dóbr gospodarczych;
- 4) wzrost wydajności sprywatyzowanych przedsiębiorstw poprzez zastosowanie w nich nowszych technologii.

Inwestycjom zagranicznym towarzyszy również zazwyczaj wzrost efektywności w danym przedsiębiorstwie, a w dłuższej perspektywie nawet w całej branży, w której kapitał zagraniczny został ulokowany. Najczęściej jest to efekt m.in. obniżenia kosztów działalności. Systemy płac ulegają uproszczeniu, a wynagrodzenia kadry zarządzającej w dużej mierze uzależniane są od wyników finansowych kierowanych przez nich przedsiębiorstw, co stanowi dla nich motywację do ciągłego podnoszenia efektywności i wyników w pracy.

Wskazując na liczne zalety, nie można jednakże dla całościowej oceny zjawiska zapominać o takich konsekwencjach inwestycji zagranicznych, jak odpływ kapitału w postaci wypracowanego przez firmy zysku do krajów macierzystych inwestorów. Innym zagrożeniem jest również zjawisko tzw. „cen transferowych”. W praktyce rozumie się przez to wykorzystywanie zaniżonych cen w eksporcie towarów, zwłaszcza gdy do transakcji dochodzi między przedsiębiorstwami powiązаныmi ze sobą kapitałowo. Dzięki takim zabiegom

firma będąca producentem, wykorzystując swoją dominację w stosunku do uzależnionej od siebie spółki, może dopuścić się „uszczipienia” podatku dochodowego w kraju, w którym prowadzi swoją działalność gospodarczą. W celu zwalczania tego – swego czasu dość popularnego – zjawiska wprowadzono odpowiednie zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, polegające na obowiązku szczegółowego dokumentowania danej transakcji między podmiotami powiązаныmi ze sobą, o ile transakcja taka spełniała określone przewidziane przepisami prawa przesłanki.

## 2. NIEMIECKIE INWESTYCJE W POLSCE

Do wszystkich wyżej wskazanych korzyści płynących z bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce wydatnie przyczyniają się od lat również inwestorzy niemieccy. Aktualnie są oni już od ponad 15 lat jednym z największych partnerów handlowych i zarazem jednym z największych zagranicznych inwestorów w Polsce. Korzyści płynące z niemieckich inwestycji dla rozwoju polskiej gospodarki oraz jej infrastruktury należy uznać za szczególnie istotne.

Właściwy napływ inwestycji niemieckich do Polski był możliwy dopiero po dokonaniu się w Europie Środkowo-Wschodniej przemian gospodarczo-politycznych pod koniec lat osiemdziesiątych, a w szczególności – z niemieckiego punktu widzenia – po upadku Muru Berlińskiego w listopadzie 1989 r. Niespełna rok wcześniej, 23 grudnia 1988 r., w Polsce weszła w życie ustawa o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, stwarzająca podstawy prawne do inwestycji zagranicznych w zakresie dotąd nieznanym. Zgodnie z tą ustawą dopuszczono w obrocie prawnym, a tym samym gospodarczym, 100-procentowy udział kapitału zagranicznego oraz umożliwiono obcokrajowcom zakładanie spółek tzw. *joint-venture* wraz z polskimi podmiotami gospodarczymi. Sama zmiana przepisów oraz otwarcie się polskiej gospodarki na przyływ zagranicznych inwestorów nie były jednak jedynym warunkiem koniecznym i wystarczającym do przyciągnięcia bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Korzystne zmiany warunków inwestycyjnych w Polsce z punktu widzenia inwestora niemieckiego przedstawię poniżej. W oczach niemieckich inwestorów Polska od początku była postrzegana jako rynek przyszłości o dużym potencjale popytu oraz, co niezwykle istotne, kraj z perspektywą szybkiego członkostwa w Unii Europejskiej. Już od początku lat 90. według oceny niemieckich bezpośrednich inwestorów, w tym też tych planujących inwestycje w Polsce, rosła atrakcyjność Polski – ze względu na jej położenie geograficzne – jako bezpośredniego sąsiada, ale też, jak się okazuje, w oparciu o zebrane własne doświadczenie, jako rzetelnego partnera gospodarczego Niemiec.

W wyborze miejsca dla inwestycji przedsiębiorstwa niemieccy inwestorzy kierowali się przede wszystkim poziomem rozwoju danego regionu, zasobami wykwalifikowanej siły roboczej oraz – generalnie rzecz biorąc – pozytywnie rozwijającą się stabilizacją gospodarczą w Polsce.

Do najistotniejszych aspektów przemawiających za inwestycjami w Polsce zaliczano w latach 90. stosunkowo wysoki – w porównaniu z pozostałymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej – potencjał polskiego rynku oraz niższe koszty produkcji w porównaniu z kosztami występującymi w Niemczech oraz innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Niezwykle ważną przesłanką dla zaangażowania niemieckich inwestorów w Polsce była realna możliwość wejścia na nowy duży rynek skupiający ponad 40 mln konsumentów, a więc możliwość „podbicia” rynku dysponującego większym potencjałem niż Słowacja, Węgry czy Czechy.

Powyższe wywody potwierdzają wyniki badania przeprowadzonego przez Federalne Zrzeszenie Niemieckiego Przemysłu (Bundesverband der Deutschen Industrie) w ramach organizowanych regularnych tematycznych spotkań firm członkowskich. Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych ustalono bowiem, iż firmy niemieckie kierowały się w przeszłości – i kierują się nadal – zasadniczo trzema motywami przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych:

- 1) opanowanie nowych rynków zbytu,
- 2) redukcja kosztów produkcji, oraz
- 3) utrzymanie dotychczasowej sieci dostawców.

W ramach wspomnianych badań nie odnotowano wśród niemieckich inwestorów, również tych potencjalnych, jakichkolwiek nieuzasadnionych awersji do Polski lub też Polaków. Według sondaży, ponad 80% niemieckich inwestorów jest zadowolonych z dokonanych inwestycji i, co więcej, podjęłoby taką decyzję ponownie.

Pod względem geograficznym, od początku notowań Zagłębie Rury było obszarem przodującym w zakresie inwestycji w Polsce. Stanowi ono część Północnej Nadrenii-Westfalii, a więc jest często porównywalne z okręgiem przemysłowym Górnego Śląska w Polsce. Z tego kraju związkowego Niemiec pochodzi ponad jedna trzecia niemieckiego kapitału inwestowanego w Polsce<sup>2</sup>.

Do czynników wpływających hamująco na zainteresowanie inwestycjami w Polsce zaliczano w latach 90. następujące: częste zmiany przepisów, w tym przede wszystkim podatkowych i celnych, przewlekłe procedury udzielania zezwoleń na zakup nieruchomości, wysoką stopę inflacji, nienależycie rozwiniętą sieć infrastruktury, w tym w szczególności autostrad i dróg ekspresowych.

---

<sup>2</sup> Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Z punktu widzenia wielkości napływu oraz rozwoju niemieckich inwestycji w Polsce, najbardziej korzystnym rokiem był dla Polski rok 1998. W tym okresie zanotowano bowiem przyrost inwestycji – o ponad 140% w stosunku do roku 1997.

Sporządzona przez Państwową Agencję Inwestycji Zagranicznych (PAIZ) w czerwcu 1998 r. lista najważniejszych inwestorów w Polsce wskazywała 141 firm pochodzących właśnie z terenu Niemiec, a łączna suma zrealizowanych przez te firmy w tym czasie inwestycji przekroczyła 3,2 mln USD i była o 1125,4 USD wyższa od kwoty inwestycji odnotowanych w roku 1997<sup>3</sup>. Do wskazanej grupy inwestorów odpowiedzialnej za tak wyraźny przyływ kapitału do Polski należały takie światowe niemieckie koncerny, jak METRO AG, REAL, Praktiker, Media Markt, OBI AG, Bayer AG oraz Deutsche Telekom AG.

W tak dynamicznym tempie rosły inwestycje niemieckie w Polsce aż do końca roku 1998, osiągając rekordową kwotę 5,1 mld USD i tym samym wyprzedzając inwestorów z USA oraz plasując firmy niemieckie na pierwszym miejscu listy inwestorów zagranicznych w Polsce. Te rekordowe kwoty inwestycyjne były możliwe dzięki przodującym firmom niemieckim z sektorów takich, jak np. bankowość – tutaj w szczególności należy wymienić koncern Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG (724 mln inwestycji poprzez udziały w BPH Kraków), koncern METRO AG (537,4 USD) oraz koncern General Motors, poprzez swoją spółkę Adam Opel AG, która zainwestowała w linię produkcyjną samochodów osobowych mieszczącą się w nowo wybudowanej fabryce w Gliwicach, przyciągając tym samym szereg nowych inwestorów z różnych branż przemysłowych, w tym w szczególności z branży *automotive*.

Ten – prawie na każdym kroku odczuwalny – przyrost inwestycji bezpośrednich z Niemiec przyczynił się w owym czasie zasadniczo i, co niezwykle ważne, w sposób trwały do ogólnej poprawy klimatu inwestycyjnego w Polsce.

W tym miejscu warto wskazać, iż z przeprowadzonych badań wynika, że wartość inwestycji niemieckich w Polsce ulegała stałemu oraz systematycznemu wzrostowi do tego stopnia, że w roku 2008 przekroczyła kwotę 15 mld euro, utrzymując Niemcy w czołówce największych inwestorów w Polsce (drugie miejsce)<sup>4</sup>.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego pod koniec 2009 r. w Polsce funkcjonowało 5835 spółek z udziałem kapitału niemieckiego, a liczba udziałowców wyniosła 7473. Podstawowy kapitał zagraniczny spółek niemieckich wyniósł 26 024,5 mln PLN, co stanowiło 17,83% kapitału zagranicznego ogółem.

---

<sup>3</sup> E. Kućmierczyk, *Niemieckie inwestycje bezpośrednie...*; PAIZ oraz Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

<sup>4</sup> Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Z wymienionych spółek kapitałem zagranicznym powyżej 1 mln USD dysponowało 705 firm. Kapitał podstawowy tych spółek był oszacowany na 24 635,9 mln PLN, co stanowiło 17,49% wartości wszystkich inwestycji powyżej 1 mln USD.

Według Narodowego Banku Polskiego wartość bieżąca niemieckich bezpośrednich inwestycji zagranicznych na koniec 2009 r. wyniosła 18 145,3 mln euro.

### 3. PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Tendencja inwestycji niemieckich w Polsce jest rosnąca. Aktualnie wśród niemieckich inwestorów na polskim rynku przeważają firmy z sektora maszynowego i motoryzacyjnego (28%), spożywczego (17%), chemicznego i farmaceutycznego (10%), papierniczego i wydawniczego (9%) oraz elektrycznego (8%).

Z badań Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (DIHK) pod koniec roku 2009 wynika, iż 44% niemieckich przedsiębiorstw planuje w roku 2010 inwestycje bezpośrednie za granicą. Na koniec 2008 r. zamiar inwestowania za granicą deklarowało jedynie 38% przedsiębiorstw w Niemczech.

Ekspert DIHK oceniają, że nastroje niemieckich przedsiębiorców są bardziej optymistyczne po raz pierwszy od początku kryzysu gospodarczego. Najwięcej firm niemieckich chce inwestować w „starych” krajach UE, kolejny kierunek to Chiny, a następnie nowe kraje UE, gdzie inwestycje planuje około 30% ankietowanych przedsiębiorstw.

Spośród nowych krajów członkowskich UE Polska jest największym rynkiem dla inwestorów z Niemiec. Należy oczekiwać pełnej stabilizacji inwestycji niemieckich w Polsce, w szczególności w tych branżach, w których firmy te miały ustabilizowaną pozycję rynkową. Celem planowanych nowych inwestycji nie jest przenoszenie miejsc pracy z Niemiec za granicę, lecz wzmocnienie pozycji w obszarach rynku opanowanych już wcześniej przez niemieckich eksporterów.

Izba wskazuje, że w najbliższym czasie należy oczekiwać „odczuwalnych impulsów wzrostu” z Polski, szczególnie ze względu na inwestycje publiczne w infrastrukturę w związku z przygotowaniem do piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r.<sup>5</sup>

Na podstawie własnych doświadczeń zawodowych mogę stwierdzić, iż zlokalizowane w całej Polsce specjalne strefy ekonomiczne są nadal niezwykle istotną zachętą inwestycyjną dla firm zagranicznych, w tym podmiotów z kapitałem niemieckim.

---

<sup>5</sup> Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Zauważyć należy, iż dynamika inwestycji niemieckich zawsze podlegała pewnym wahaniom. Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej daje się zauważyć jednakże zasadniczą stabilizację. Aktualnie odczuwalne skutki kryzysu gospodarczego nie spowodowały fali wycofania się niemieckiego kapitału z Polski. Wręcz przeciwnie. Tu i ówdzie można co prawda zaobserwować u inwestorów wejście w fazę tzw. „przeczekania okresu kryzysu”, polegającą na wstrzymaniu względnie spowolnieniu rozwoju planowanych nowych inwestycji. Widoczne to jest w szczególności na rynku nieruchomości oraz w sektorze budowlanym. Co ważne, nie odnotowano jednakże w kręgach niemieckich inwestorów, w związku z panującym kryzysem gospodarczym, jakiejś ogólnej tendencji do likwidacji ich przedsiębiorstw w Polsce. Warto w tym kontekście nadmienić, iż Polska znalazła się w nielicznym gronie państw Unii Europejskiej, które w bieżącym roku – w przeciwieństwie chociażby do Niemiec – nadal odnotowują lekki przyrost gospodarczy, co oczywiście zostało zauważone i pozytywnie ocenione przez niemieckich inwestorów.

Nie bez znaczenia pozostaje również pozytywna tendencja w zakresie działań rządu mających na celu przeciwdziałanie skutkom kryzysu, zapoczątkowana wprowadzeniem 22 sierpnia 2009 r. przepisów ustawy z 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, czy wsparcie finansowe fabryki Opla w Gliwicach.

W najbliższych latach – bazując na dotychczasowych pozytywnych doświadczeniach – możemy nadal spodziewać się wzrostu zainteresowania naszym rynkiem w kręgu inwestorów z terenu Niemiec.

*Christoph Garschynski*

#### **GERMAN FOREIGN INVESTMENTS IN POLAND**

This analysis concerns foreign investments in Poland, in particular German investments.